
Ukraina

Anna Górska

Partia Regionów kontynuuje przejmowanie władzy

31 października na Ukrainie odbędą się wybory samorządowe i wybory do parlamentu Autonomicznej Republiki Krym. Partia Regionów wbrew woli koalicjantów (zwłaszcza Bloku Łytwyna) przeforsowała, wspierając się decyzją Sądu Konstytucyjnego, termin jeszcze w tym roku, by wykorzystać utrzymujące się dość wysokie poparcie dla rządu i rozbić ukraińską opozycję. Budowaniu władzy partii prezydenckiej na poziomie regionalnym ma służyć także nowa ordynacja wyborcza.

Po odwołaniu majowego terminu wyborów samorządowych, zakładano, że odbędą się one prawdopodobnie wiosną 2011 roku. Za taką datą opowiadał się przewodniczący parlamentu Wołodymyr Łytwin i deputowani Komunistycznej Partii Ukrainy. Jednak prezydent Wiktor Janukowycz i Partia Regionów zdecydowali o przeprowadzeniu ich już jesienią tego roku. Sąd Konstytucyjny wydał orzeczenie, że przeniesienie wyborów na rok 2011 byłoby niezgodne z konstytucją. „Przyspieszenie” wynikało z faktu, że Partia Regionów sprawnie przejęła władzę, nie tracąc przy tym poparcia społecznego. To zarówno efekt zwycięstwa w wyborach prezydenckich, jak i czynników niezależnych bezpośrednio od nowych władz – poprawy sytuacji ekonomicznej

i wyjątkowo słabej opozycji. Partia Regionów chce zatem wykorzystać koniunkturę, by przejąć władzę również na poziomie lokalnym. Późniejszy termin uznano za mniej korzystny, licząc się ze spadkiem poparcia w związku z możliwością kolejnej fali kryzysu gospodarczego i społecznymi kosztami reform wymuszanych przez MFW.

Szansę na zwycięstwo ma zwiększyć nowelizacja ordynacji wyborczej. Przywraca ona mieszany system wyborczy – połowa radnych różnych szczebli będzie wybierana z list partyjnych, a połowa w wyborach większościowych, ale prawo zgłaszania kandydatów przyznano wyłącznie partiom politycznym. By nie dopuścić do konsolidacji opozycji, uznano, że w wyborach nie mogą startować bloki wyborcze. Nie mają też szans nowe siły polityczne, ponieważ przepustką do udziału w wyborach jest zarejestrowanie miejscowej organizacji partyjnej przynajmniej rok przed ich datą. W wyborach samorządowych będą zatem zmagać się przede wszystkim Partia Regionów i Batkiwszczyna Julii Tymoszenko (BJuT jako blok nie może brać w nich udziału). Dotyczy to jednak tylko 50 procent mandatów. Pozostałe obejmą przedstawiciele miejscowych elit, którzy uzyskają poparcie partii politycznej. Zdecydowana większość z nich wejdzie po wyborach do lokalnych koalicji z Partią Regionów, która tym samym zdobędzie pełnię władzy, ale musi również uświadomić sobie, że będzie to pełnia odpowiedzialności.

🏰 MFW – kredytodawca i promotor reform na Ukrainie

Ukraina wznowiła współpracę z MFW. 28 lipca Rada Dyrektorów Funduszu zatwierdziła nowy kredyt *stand by* dla Ukrainy w wysokości ponad 15 miliardów dolarów, a na początku sierpnia wypłacono pierwszą transzę – 1,89 miliarda dolarów. Przyznanie kredytu jest bezpośrednim wsparciem dla rządu Mykoły Azarowa w finansowaniu deficytu budżetowego, ale otwiera również drogę do pozyskania środków od innych instytucji finansowych i na zagranicznych rynkach kapitałowych. Korzystanie ze wsparcia MFW wymusza jednak na władzach podjęcie szeregu decyzji, które mają służyć poprawie kondycji finansów publicznych i mogą być początkiem głębszych reform strukturalnych.

Wznowienie współpracy z MFW było dla nowych władz absolutnym priorytetem. Wynikało to nie tylko z problemów z finansowaniem deficytu budżetowego, ale było potrzebne dla odblokowania współpracy finansowej z innymi instytucjami, na przykład Bankiem Światowym, oraz dla poprawy kredytowych rankingów Ukrainy, co pozwoli na emisję obligacji Skarbu Państwa na rynkach europejskich na korzystniejszych warunkach. Wsparcie kredytowe MFW jest uwarunkowane realizacją przez władze Ukrainy zapisów memorandum. W absolutnej większości pokrywają się one z programami przygotowanymi dla rządu Julii Tymoszenko, które była premier potrafiła ignorować. Ich celem jest stabilizacja finansów publicznych – ograniczenie deficytu

budżetowego i wzmocnienie sektora finansowego. MFW stał się jednak ostrożniejszy wobec deklaracji ukraińskich władz. Decyzja o przyznaniu kredytu zapadła dopiero po nowelizacji budżetu na rok 2010 (urealnieniu jego dochodów, ograniczeniu wydatków i deficytu) oraz decyzji o podwyżkach o 50 procent cen gazu dla ludności i sektora ciepłowniczego

Pierwszą transzę uruchomiono po wdrożeniu tej ostatniej decyzji z dniem 1 sierpnia. Następne transze będą wypłacane po audycie realizacji innych zobowiązań ukraińskiego rządu, między innymi podwyższeniu wieku emerytalnego i minimalnego stażu pracy, liberalizacji polityki regulującej działalność gospodarczą, wzmocnieniu sektora bankowego i poprawie jego transparentności, reformie podatkowej, ograniczeniu inflacji, reformie systemu pomocy społecznej. MFW zmusił rządzące elity polityczne do porzucenia populizmu i podjęcia pierwszych trudnych, ale koniecznych decyzji. Trudno dzisiaj przesądzać, czy władze zdobędą się na wysiłek głębszych reform, czy też ograniczą się do zmian wymuszanych przez MFW.

🏰 Zmiany na ukraińskim rynku gazu

16 lipca prezydent podpisał umowę o rynku gazu, która dostosowuje rozwiązania ukraińskie do dyrektyw Unii Europejskiej dotyczących rozdzielania produkcji, dystrybucji i transportu gazu. W połączeniu z decyzjami o podwyżkach cen gazu dla ludności i sektora ciepłowniczego z zamiarem stopniowego

urynkowania tych cen, działania ukraińskich władz można określić jako istotny, ale zaledwie pierwszy krok w kierunku liberalizacji rynku gazu. Wiele będzie zależało od wdrożenia nowych rozwiązań, w tym realnej, a nie formalnej restrukturyzacji NAK Naftohazu.

Reorganizacja rynku gazu i wprowadzenie zasady wolnego, równego dostępu podmiotów do systemu gazociągów jest formalnym wykonaniem zobowiązań Ukrainy dotyczących reformy rynku gazu zapisanych w Deklaracji Brukselskiej z 23 marca 2009 roku. Otwiera też drogę do udziału Unii w modernizacji ukraińskich gazociągów. Równocześnie szereg ograniczeń wolnej konkurencji (licencje) czy regulowanie przez państwo segmentu rynku gazu wydobywanego na Ukrainie, rzeczywiste podporządkowanie rządowi systemu spółek Naftohazu oraz zależności organizacyjne i personalne w ramach tych struktur mogą wskazywać, że podjęte decyzje bez kolejnych kroków będą miały wyłącznie formalny charakter. Przyjęcie ustawy można też traktować jako element gry – sygnał, że obecne władze w sprawach gazowych chcą współpracować nie tylko z Moskwą, ale i z Brukselą. Gdy Władimir Putin proponuje połączenie Gazpromu i Naftohazu (*de facto* wchłonięcie tego ostatniego przez silniejszego partnera), Ukraina odpowiada przyjęciem unijnych dyrektyw.

Autorzy rubryki są analitykami
Ośrodka Studiów Wschodnich
